

Sygn. akt: III AUa 146/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 listopada 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi, III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSA Jacek Zajązkowski (spr.)

Sędziowie: SSA Jolanta Wolska

SSO del. Stanisław Pilarczyk

Protokolant: st.sekr.sądowy Patrycja Stasiak

po rozpoznaniu w dniu 5 listopada 2014 r. w Łodzi

sprawy **P. K.**

przeciwko **Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w O.**

o emeryturę,

na skutek apelacji organu rentowego

od wyroku Sądu Okręgowego w Płocku

z dnia 12 listopada 2013 r., sygn. akt: VI U 2127/13;

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w O. na rzecz P. K. kwotę 120 (sto dwadzieścia) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za drugą instancję.**

Sygn. akt III AUa 146/14

UZASADNIENIE

Decyzją z 24 czerwca 2013 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O. odmówił P. K. prawa do wcześniejszej emerytury.

Ubezpieczony wniósł o zmianę decyzji i przyznanie prawa do świadczenia.

Organ rentowy wniósł o oddalenie odwołania.

Zaskarżonym wyrokiem z 12 listopada 2013 r. Sąd Okręgowy w Płocku zmienił decyzję ZUS i przyznał odwołującemu prawo do emerytury poczynając od 1 kwietnia 2013 r.

Sąd pierwszej instancji ustalił następujący stan faktyczny:

P. K., urodzony (...), nie jest członkiem OFE, na dzień 1 stycznia 1999 r. jego staż ubezpieczenia wynosi 26 lat, 3 miesiące i 28 dni.

Od 4 września 1972 r. ubezpieczony jest zatrudniony w H. G. D. sp. o. o. w D. (poprzednio Spółdzielnia Pracy Huta (...) w D.) w pełnym wymiarze czasu. W tym czasie zajmował następujące stanowiska: od 4 września 1972 r. do 30 września 1973 r. formowacza wyrobów szklanych na rządzeniach ręczno- mechanicznych, od 1 października 1973 r. do 30 lipca 1975 r. kierownika zmianowego, od 1 sierpnia 1975 r. do 31 marca 1981 r. kierownika działku kontroli jakości, od 1 kwietnia 1981 r. do 31 marca 1983 r. kierownika działu produkcji, od 1 kwietnia 1983 r. do 31 marca 1993 r. kierownika kontroli jakości, od 1 kwietnia 1993 r. do 31 grudnia 1997 r. zastępcy kierownika produkcji, od 1 stycznia 1998 r. do 31 grudnia 1998 r. kierownika kontroli jakości.

Przez cały okres zatrudnienia ubezpieczony wykonywał pracę na hali, przy produkcji. W czasie zatrudnienia na stanowisku kierownika działu kontroli jakości ubezpieczony wykonywał pracę na dziale sortowni. Pracę czasem wykonywał również w izbie pomiarów, wydzielonym z hali do tego celu pomieszczeniu. Ubezpieczony na co dzień zajmował się przygotowaniem materiałów, dokonywaniem przymiarów, sprawdzał sprawność urządzeń, sprawdzał jakość butelek wzorcowych oraz oprzyrządowania. Dokonywał również pomiarów otworowych i gwintowych. Czynności związane z pomiarem pojemności określonego wyrobu ubezpieczony wykonywał za pomocą polaryskopu, w izbie pomiarów. Poza tym ubezpieczony sprawował bezpośredni nadzór nad pracownikami sortowni – sortowaczami i pakowaczami wyrobów szklanych.

W czasie kiedy ubezpieczony zajmował stanowisko kierownika działu produkcji, nie podlegała mu wówczas sortownia. Nadal wykonywał te same czynności na hali, z tym, że bezpośrednio podlegali mu pracownicy zatrudnieni na stanowiskach związanych bezpośrednio z produkcją szkła: formowacze wyrobów szklanych, dmuchacze wyrobów szklanych, odnoszacze wyrobów szklanych oraz operatorzy automatów szklarskich, hutnicy.

Ubezpieczony pracował w systemie jednozmianowym. P. K. nigdy nie pracował w biurze, wykonywał czynności administracyjne związane z zapoznawaniem się z dokumentacją techniczną prowadzeniem dokumentacji, której zajmowały mu dziennie około 40 minut.

Szkodliwość pracy ubezpieczonego wiązała się z hałasem oraz wysoką temperaturą, poza tym był narażony na pylenie azbestu wydobywającego się z taśm azbestowych.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd pierwszej instancji uznał odwołanie za zasadne. Wskazał, że zebrany w sprawie materiał dowodowy potwierdził jednoznacznie, że ubezpieczony, w okresach: od 1 sierpnia 1975 r. do 31 marca 1981 r., od 1 kwietnia 1981 r. do 31 marca 1983 r., od 1 kwietnia 1983 r. do 31 marca 1993 r., od 1 kwietnia 1993 r. do 31 grudnia 1997 r. i od 1 stycznia 1998 r. do 31 grudnia 1998 r. stale i w pełnym wymiarze czasu wykonywał pracę polegającą na kontroli jakości i kontroli międzyoperacyjnej. Do podstawowych zadań ubezpieczonego należało przygotowywanie materiałów, dokonywanie przymiarów, sprawdzanie sprawności urządzeń, sprawdzanie jakości butelek wzorcowych oraz oprzyrządowania, a ponadto dokonywanie również pomiarów otworowych, gwintowych, i pojemności. Ponadto podlegali mu sortowacze i pakowacze wyrobów szklanych, a także pracownicy produkcji szkła: formowacze wyrobów szklanych, dmuchacze wyrobów szklanych, odnoszacze wyrobów szklanych oraz operatorzy automatów szklarskich, hutnicy. Wymienione stanowiska zostały wymienione w dziale XIII (w zespołach formujących szkło_ wykazu A stanowiącego załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze. Czynności związane z kontrolą jakości i kontrolą międzyoperacyjną ubezpieczony wykonywał bezpośrednio na hali, na której odbywała się produkcja szkła. Z tego powodu był narażony na działanie czynników szkodliwych: wysokiej temperatury, hałasu i pyłu. Ubezpieczony nie wykonywał żadnych czynności w biurze. Wnioskodawca wykonywał wprawdzie czynności administracyjne związane z zapoznawaniem się z dokumentacją techniczną i prowadzeniem dokumentacji, jednak były one wykonywane na hali i związane były z bezpośrednim nadzorem produkcji.

Suma spornych i niekwestionowanych przez organ rentowy okresów zatrudnienia przekracza wymagane ustawą 15 lat. Tym samym ubezpieczony spełnił ostatnią przesłankę wymaganą w art. 184 ustawy z dnia z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych.

Apelację od wyroku złożył organ rentowy. Postawił zarzut naruszenia przepisów prawa materialnego tj. art. 184 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych w zw. z § 4 ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów z 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze poprzez przyznanie emerytury w sytuacji, gdy odwołujący nie spełnia warunku pracy przez co najmniej 15 lat w warunkach szczególnych. Postawił także zarzut naruszenia przepisów k.p.c. tj. art. 233 § 1 poprzez przekroczenie zasad swobodnej oceny dowodów w postaci uznania, że w spornym okresie jako kierownik produkcji i kierownik jakości produkcji pracował w szczególnych warunkach stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, podczas gdy z dowodów wynika, że wykonywał on wiele obowiązków biurowo-administracyjnych. Wniósł o zmianę wyroku i oddalenie odwołania.

Pełnomocnik ubezpieczonego wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jest bezzasadna.

Przedmiotem sporu jest prawo do emerytury w związku z pracą w szczególnych warunkach. Zgodnie z art. 184 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz.U. 2009, Nr 153, poz. 1227 z zm.) ubezpieczeni urodzeni po dniu 31 grudnia 1948 r. uzyskują prawo do emerytury po osiągnięciu wieku przewidzianego w art. 32 ustawy jeżeli w dniu wejścia w życie ustawy osiągnęli okres zatrudnienia w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze wymagany w przepisach dotychczasowych do nabycia prawa do emerytury w wieku niższym oraz mają niezbędny okres składkowy i nieskładkowy o którym mowa w art. 27 ustawy (tj. 25 lat dla mężczyzn). Warunkiem jest także nieprzystąpienie do otwartego funduszu emerytalnego albo złożenie wniosku o przekazanie środków zgromadzonych na rachunku w otwartym funduszu emerytalnym, za pośrednictwem Zakładu, na dochody budżetu państwa. Warunek odpowiednio długiego okresu pracy w warunkach szczególnych został określony w § 4 rozporządzenia Rady Ministrów z 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz.U. z 1983 r., Nr 8, poz. 43). Okres ów winien wynosić co najmniej 15 lat, a sama praca musi być wymieniona w wykazie A stanowiącym załącznik do przedmiotowego rozporządzenia. Z analizy przywołanych wyżej przepisów wynika, że praca w szczególnych warunkach to wyłącznie praca wykonywana w warunkach pozwalających na uznanie jej za jeden z rodzajów pracy wymienionych w wykazie stanowiącym załącznik do w/w rozporządzenia. Rozporządzenie Rady Ministrów zawiera również § 2 ust. 1, zgodnie z którym okresami pracy uzasadniającymi prawo do świadczeń na zasadach określonych w rozporządzeniu są okresy, w których praca w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze jest wykonywana stale i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na danym stanowisku pracy. Stałe wykonywanie takich prac oznacza, że krótsze dobowo (nie w pełnym wymiarze obowiązującego czasu pracy na danym stanowisku) lub okresowe, a nie stałe świadczenie pracy, wyklucza dopuszczalność uznania pracy za świadczoną w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze wskutek niespełnienia warunku stałej znacznej szkodliwości dla zdrowia lub stałego znacznego stopnia uciążliwości wykonywanego zatrudnienia.

W niniejszej sprawie spor dotyczył możliwości uwzględnienia okresów pracy od 1 sierpnia 1975 r. do 31 grudnia 1998 r. Wówczas odwołujący zajmował stanowiska: kierownika działu kontroli jakości (1 sierpień 1973 r. – 30 lipca 1975 r.), kierownika działu produkcji (1 kwiecień 1981 r. – 31 marca 1983 r.), kierownika kontroli jakości (1 kwiecień 1983 r. – 31 marca 1993 r.), zastępcy kierownika produkcji (1 kwiecień 1993 r. – 31 grudnia 1997 r.) i kierownika kontroli jakości (1 styczeń 1998 r. – 31 grudnia 1998 r.).

Z uwagi na zajmowane przez odwołującego stanowisko pracy w grę wchodziła pozycja 24 działu XIV, kwalifikująca jako pracę w szczególnych warunkach, kontrolę międzyoperacyjną, kontrolę jakości produkcji i usług na oddziałach i wydziałach, w których jako podstawowe wykonywane są prace wymienione w wykazie. Kontrola międzyoperacyjna, kontrola jakości produkcji i usług oraz dozór inżynieryjno-techniczny ma się odbywać na oddziałach i wydziałach, w których jako podstawowe wykonywane są prace wymienione w wykazie. Co również istotne, z uwagi na zarzuty

apelacyjne, praca w warunkach szczególnych to praca, w której pracownik w znaczny sposób jest narażony na niekorzystne dla zdrowia czynniki. Jeżeli zatem owo narażenie nie występuje, lub nie występuje ono stale i przez cały dzień pracy – nie można mówić o pracy wykonywanej w szczególnych warunkach w rozumieniu przepisów emerytalnych. Oczywiście, dopuszczalne są tu pewne odstępstwa od reguły, że czynności dozoru inżyniersko-technicznego lub kontroli, to czynności wykonywane w warunkach bezpośrednio narażających na szkodliwe dla zdrowia czynniki. Dotyczą one jednak jedynie czynności ściśle związanych ze sprawowanym dozorem i stanowiących jego integralną część (prace biurowe) lub innych krótkotrwałych przerw w narażeniu na działanie takich czynników spowodowanych np. udziałem w koniecznym szkoleniu (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 stycznia 2012 r., sygn. akt I UK 189/11 LEX nr 1125264).

W tym przypadku organ rentowy odmówił zaliczenia ww okresów, bowiem jego zdaniem odwołujący nie pracował wówczas w warunkach szczególnych stale i w pełnym wymiarze czasu pracy i taki też zarzut podniósł w apelacji. W ocenie Sądu Apelacyjnego zarzut ów jest bezzasadny a Sąd Okręgowy wydał prawidłowe rozstrzygnięcie.

Na wstępie należy zaznaczyć, że odwołujący niewątpliwie sprawował nadzór i kontrolę na działach, w których zatrudnieni wykonywali pracę w szczególnych warunkach przewidzianą w dziale XIII załącznika do rozporządzenia Rady Ministrów z 1983 r. Okoliczności tej nie kwestionował organ rentowy. Jak już wspomniano spór de facto dotyczył tego czy ów nadzór czy kontrola była wykonywana stale i w pełnym wymiarze czasu pracy. W ocenie Sądu Apelacyjnego zebrany w sprawie materiał dowodowy pozwala udzielić na to pytanie odpowiedzi pozytywnej. Przy czym Sąd Apelacyjny nie podziela argumentacji organu rentowego dotyczącego hierarchii dowodów. Kodeks postępowania cywilnego zasadniczo nie opiera się na legalnej teorii dowodów. Nie ma więc mowy o tym, by to dowód z dokumentów a priori przeważał nad dowodem pochodzącym ze źródeł osobowych. Idąc zresztą tropem poglądów Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, nie powinien on kwestionować faktu, że odwołujący pracował w spornym okresie w warunkach szczególnych, skoro przedstawiono dokumenty w postaci świadectw pracy w takich warunkach. Tym samym Sąd Okręgowy mógł skonfrontować dowody z dokumentów z innymi dowodami, w tym z osobowych źródeł i w oparciu o swobodną ich ocenę (art. 233 § 1 k.p.c.) dokonać ustaleń stanu faktycznego. Argumentacja organu rentowego opierała się na analizie zakresu obowiązków odwołującego, z której wynikać miało, że obciążały go także zadania biurowo-administracyjne, a więc prace których nie można potraktować jako świadczone w warunkach szczególnych. Trzeba tu jednak podkreślić, o czym już wspomniano, że nie stanowi przeszkody w zakwalifikowaniu czynności nadzorczo-kontrolnych do prac w szczególnych warunkach to, że pracownik nie przebywa cały czas w miejscu narażenia na warunki szkodliwe, jeżeli owa nieobecność wynika z konieczności wykonywania innych czynności ściśle związanych ze sprawowanym dozorem i stanowiących jego integralną część (prace biurowe). Tu zaś sam Zakład Ubezpieczeń Społecznych przyznaje, że Sąd Okręgowy ustalił (a co więcej nie kwestionuje tego), że owe inne czynności administracyjne zajmowały nie więcej niż 40 minut dziennie. Przyznać trzeba, że w obliczu całej dniówki prace biurowe mają charakter incydentalny. Co więcej analiza wskazywanych przez ZUS dokumentów pozwala przyjąć, że czynności administracyjne miały ścisły związek ze sprawowanym dozorem czy kontrolą. I tak z zakresu obowiązków kierownika jakości produkcji można wskazać na pkt 24 – 30. Podobny ścisły związek wykazują obowiązki czysto dokumentacyjne (pkt 9 czy 18). Nawet jeżeli potraktować niektóre zadania jako mające już słabszy związek z dozorem (opracowanie instrukcji bhp) to jednak trudno przyjąć by pracownik wykonywał je codziennie, przez jakiś znaczący okres czasu, a przez to by mogły istotnie wpływać na ocenę całościowego charakteru pracy wnioskodawcy. Podobnie jest w przypadku stanowiska kierownika działu produkcji. Można zasadnie przyjąć, że podstawowym zadaniem odwołującego było organizowanie ciągłej i nieprzerwanej pracy zespołów formujących, zaś czynności biurowo-dokumentacyjne miały bezpośrednio prowadzić do zapewnienia prawidłowego przebiegu tej produkcji i jej kontroli, co wskazuje na ich integralny związek z dozorem i kontrolą nad pracownikami wykonującymi pracę w szczególnych warunkach. Co istotne, wyżej omówione dokumenty nie stoją w sprzeczności z zeznaniami świadków, którzy opisali dokładnie pracę odwołującego. Dowody te mają dużą wartość bowiem uszczegóławiają, a właściwie określają jak w praktyce przebiegała realizacja obowiązków kierownika kontroli jakości czy kierownika produkcji. Wynika z nich, że ubezpieczony wykonywał swą pracę na hali produkcyjnej. Jako kierownik kontroli jakości zajmował się przygotowaniem materiałów, dokonywaniem przymiarów, sprawdzał sprawność urządzeń, sprawdzał jakość butelek wzorcowych oraz oprzyrządowania. Dokonywał również pomiarów otworowych

i gwintowych. Sprawował bezpośredni nadzór nad pracownikami sortowni - sortowaczami i pakowaczami wyrobów szklanych. Jako kierownik działu produkcji zaś nadal wykonywał te same czynności na hali, z tym, że bezpośrednio podlegali mu pracownicy zatrudnieni na stanowiskach związanych bezpośrednio z produkcją szkła: formowacze wyrobów szklanych, dmuchacze wyrobów szklanych, odnoszacze wyrobów szklanych oraz operatorzy automatów szklarskich, hutnicy. Czynności dokumentacyjne zaś zabierały mu nie więcej niż 40 minut dziennie. Zatem osobowe źródła dowodowe wskazują na to, że odwołujący sprawował bezpośrednią kontrolę i dozór nad pracownikami wykonującymi pracę w szczególnych warunkach, miało to miejsce na hali produkcyjnej w narażeniu na szkodliwe czynniki, a ewentualne czynności administracyjno-biurowe raz że miały ścisły i integralny związek z samą kontrolą i nadzorem, a dwa że zajmowały niewiele czasu w ciągu dniówki.

W świetle powyższych uwag ustalenie Sądu Okręgowego, że P. K. w spornym okresie (okresach) czasu wykonywał pracę w szczególnych warunkach, o jakiej mowa w dziale XIV pod poz. 24 załącznika A do rozporządzenia Rady Ministrów z 1983 r. zasługuje w pełni na aprobatę i pozostaje pod ochroną art. 233 § 1 k.p.c. Warto zaznaczyć, że skuteczne postawienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, lub nie uwzględnił wszystkich przeprowadzonych w sprawie dowodów, jedynie to bowiem może być przeciwstawione uprawnieniu do dokonywania swobodnej oceny dowodów (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 października 2004 r. w sprawie III CK 245/04, publik. LEX 174185). W tym przypadku, co wyżej wykazano, organ renowy nie zdołał przedstawić argumentów świadczących o tym, że istotnie Sąd Okręgowy dopuścił się ww uchybień.

Wobec ustalenia tej treści, Sąd pierwszej instancji słusznie przyjął, że ostatecznie wnioskodawca posiada, na dzień 1 stycznia 1999 r., niezbędny okres 15 lat pracy w szczególnych warunkach. Bezspornie spełnił pozostałe przesłanki wynikające z art. 184 i art. 32 ustawy emerytalnej. Tym samym nabył prawo do emerytury, o czym Sąd pierwszej instancji prawidłowo przesądził w zaskarżonym wyroku. Apelacja Zakładu Ubezpieczeń Społecznych okazała się więc bezzasadna i jako taka podlegała oddaleniu, o czym Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 385 k.p.c. w pkt 1 sentencji.

O kosztach procesu Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 98 § 1 i § 3 oraz § 2, § 13 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 12 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (j.t. Dz.U.2013.461 z zm.).